Nr. 137 (498). Poniedziałek, 21 Maja 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 1.50. Kwartalnie Mk. 4.50.
Za odnosz. do domu jednoraz. 30 fen., dwuraz. 50 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.80, kwartalnie Mk. 5.40.

Cena numeru pojedyńczego w Warszawie i w Łodzi 10 fen.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Kredytowa 18 (Erywańska)
Redakcya i Administracya w Łodzi:
Piotrkowska 86.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca,

FILIE: **Częstochowa:** ul. Panny Maryi 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kuryera Płock."; **Pabianice:** Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 20 maja:

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk Ks. Ruprechta Bawarskiego.

Pod Arras znowu wzmogła się akcya bojowa.

Pod Monchy Anglicy wieczorem podjęli znacznemi siłami atak po krótkiem gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem. Odparto ich zupełnie.

Podczas nocy toczyła się niezwykle ożywiona akcya artyleryjska pomiędzy Acheville i Queant. O świcie skierowano na tę linię nader silny ogień huraganowy, po którym nastąpiły ataki angielskie na południe od Scarpe.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Podczas gdy nad Aisne nie zaszły żadne istotne zmiany w napięciu ognia, w Szampanii zachodniej wzmaga się gwałtowność walki artyleryjskiej.

Stanowiska w pobliżu Braye, które zdobyliśmy 18 maja, utrzymano w zupełności przeciwko silnemu atakowi francuskiemu.

W walce powietrznej oraz wskutek ognia ochronnego nieprzyjaciel stracił wczoraj 8 samolotów.

Wschodni teren walk:

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

FRONT MACEDOŃSKI

Szereg ataków nieprzyjacielskich na stanowisko górskie Kravicy (na wschód od Czerny) odparto z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

Pierwszy Generał - Kwatermistrz
Ludendorff.

Sprawozdania admiralicyi niemieckiej.

Berlin, 19 maja (T. wł.). — Urzędowo.

I. Nasze torpedowce, krążące w okolicy Hoofden, napotkały w nocy z 17 na 18 maja większych rozmiarów parowiec, jadący w otoczeniu kontrtorpedowców z Anglii i zatopiły go, oraz kilku celnymi strzałami dotkliwie uszkodziły jeden z torpedowców nieprzyjacielskich, towarzyszących wyżej wymienionemu parowcowi, poczem wróciły do swych punktów oparcia, nie ponosząc żadnych uszkodzeń.

II. Nowe sukcesy niemieckich łodzi podwodnych na oceanie Atlantyckim oraz w kanale Angielskim: 8 parowców, 2 żaglowce i statek rybacki o pojemności ogólnej 23,000 ton. Pomiędzy zatopionymi okrętami znajdowały się następujące: uzbrojony parowiec angielski „Sowwel" (3,781 ton) z ładunkiem 6,130 ton rudy żelaznej, przeznaczonej do Glasgowa, angielskie parowce: „Broomhill" (1,392 ton), „Helen" (322 t.), „Derrymore" (485 t.); żaglowce angielskie „Athole" i „Burnow'; angielski statek rybacki „Kitty', uzbrojony parowiec francuski „Nelly" (1,868 t.) z ładunkiem wina z Oranu do Rouen, uzbrojony parowiec włoski „Giovannina" (3,030 t.) z pomarańczami do Liverpoolu, wielki parowiec z ładunkiem pszenicy dla Anglii i wreszcie powien wielki uzbrojony parowiec nieznanej nazwy.

Berlin, 19 maja (T. wł.). — Urzędowo. Według ostatecznego obliczenia, w kwietniu uległo zatopieniu wskutek działalności wojennej państw centralnych 1,091,000 ton okrętów handlowych, a w tej liczbie 822,000 ton nieprzyjacielskiego tonażu, z czego, znów z kolei 664,000 tonażu angielskiego. Łódź podwodna „U 36" pod komendą kapitana-porucznika v. Arnauld de la Perriere podczas jednego ze swych przedsięwzięć zatopiła 80,000 ton.

Od początku zaostrzonej wojny podwodnej zatopiono 2,772,000 ton, a w tej liczbie 1,707,000 ton angielskich.

Berlin, 19 maja. (T. wł.). — Urzędowo: 18 maja w południe nastąpił atak trzech sterowców rosyjskich na Konstanzę. Dzięki podjętej bezzwłocznie przez hydroplany niemieckie i artyleryę skutecznej obronie jeden tylko sterowiec przedostał się nad miasto i rzucił bomby. Szkód nie wyrządzono. Podczas pościgu za nieprzyjacielem hydroplany nasze zdołały zestrzelić wszystkie trzy sterowce. Jeden z nich, nieznacznie uszkodzony, został uprowadzony wraz z załogą, zaś załogę drugiego wzięto do niewoli.

Jednocześnie hydroplany niemieckie natarły na krążowniki i kontrtorpedowce nieprzyjacielskie, które zamierzały ostrzeliwać wybrzeże w pobliżu Mangalii. Jeden z kontrtorpedowców ugodzono wieloma pociskami. Pomimo gwałtownego ognia ochronnego i walki powietrznej z nadciągającymi świeżymi samolotami nieprzyjacielskimi wszystkie samoloty nasze powróciły w dobrym stanie.

Szef Sztabu Admiralicyi Marynarki.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 18 maja. — Główna kwatera donosi 17 maja:

Front kaukaski: W centrum i na prawem skrzydle odparto szereg drobnych prób natarcia ze strony nieprzyjacielskiej. Na lewem skrzydle trwa bezskuteczny ogień artyleryi rosyjskiej.

Front Sinai: Jeden z naszych oddziałów wywiadowczych dotarł do stanowisk nieprzyjacielskich, poprzecinał zasieki druciane, obrzucił rowy nieprzyjacielskie granatami ręcznymi i cofnął się, bez strat, przynosząc nader cenne wiadomości.

16 maja jeden z lotników naszych strącił samolot nieprzyjacielski poza liniami nieprzyjacielskiemi.

15 maja krążownik angielski ostrzeliwał stanowiska nasze pod Gasa, nie wyrządzając szkód.

Na pozostałych frontach nie wydarzyło się nic szczególnego.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 18 maja. — Wielki sztab generalny donosi 17 maja:

Front zachodni i rumuński: Ogień karabinowy i przedsięwzięcia wywiadowcze.

Front kaukaski: Na zachód i na południowy zachód od Kela Passow, 35 wiorst na południowy wschód od Użnuje (?), odparliśmy próby zbliżenia się wywiadowców tureckich do stanowisk naszych.

9 maja w odległości 15 wiorst na wschód od Kasr i Szyrinu oddział wojsk naszych, strzegących granicy, oraz kozaków został otoczony przez Kurdów. Po dziewięciogodzinnej walce wojska pograniczne i kozacy przedarli się, przyczem stracili 15 ludzi w poległych i 7 w rannych. Na pozostałych frontach — ogień karabinowy i przedsięwzięcia wywiadowcze.

Komunikat francuski.

Front macedoński:

Paryż, 18 maja. — Sztab armii wschodniej donosi 16 maja:

Na froncie Strumy wojska angielskie opanowały kilka rowów oraz wieś Kjupri, odparły szereg kontrataków i wzięły 85 jeńców.

Na froncie serbskim, na zachód od Cerny, toczy się energiczna akcya. Wojska francuskie zdobyły na 800-metrowym froncie szereg fortyfikacyj, których przeciwnik bronił rozpaczliwie.

W trakcie przedsięwzięć ostatnich nieprzyjaciel stosował w charakterze posiłków dywizyę, przybyłą z Bułgaryi.

Gen.-gub. Szeptycki radcą tajnym.

Lublin, 20 maja (T. wł.). — „Dziennik Wojsk. Straeffera" ogłasza:

Cesarz nadał Stanisławowi hr. Szeptyckiemu, wojskowemu generał - gubernatorowi w Lublinie i generał-majorowi Otokarowi Landwehrowi, przewodniczącemu wspólnej komisyi żywnościowej, godność tajnych radców.

Skazanie Adlera.

Wiedeń, 19 maja. (T. wł.). — Po mowach prokuratora, oraz obrońcy udzielono oskarżonemu dr. Adlerowi ostatniego słowa, poczem sąd udał się na naradę. Po kwadransie prezes sądu ogłosił wyrok, na którego mocy oskarżony o mord pospolity dr. Adler skazany jest na śmierć.

Deklaracya rządu tymczasowego.

Petersburg, 19 maja (T. wł.). — Doniesienie Pet. Ag. Tel.: Rząd tymczasowy w nowym składzie ogłosił następującą deklaracyę:

Rząd tymczasowy, w nowym składzie, wzmocniony przez przedstawicieli demokracyi rewolucyjnej, oświadcza, że będzie z całą energią w czyn wprowadzał idee wolności, równości i braterstwa, pod których sztandarem narodziła się wielka rewolucya rosyjska. Jedność rządu tymczasowego opiera się na następujących podstawach jego przyszłej działalności.

W polityce zagranicznej rząd tymczasowy, w zupełnem porozumieniu z całym narodem, odpycha od siebie wszelką myśl o pokoju odrębnym i z całą otwartością stawia sobie za cel przywrócenie pokoju powszechnego, który nie ma zmierzać ani do ujarzmienia innych narodów, ani do przywłaszczenia ich dóbr narodowych, ani do wcielania przemocą cudzych terytoryów, słowem, do pokoju powszechnego bez aneksyi i bez odszkodowań wojennych na zasadach prawa samookreślenia narodów. W przekonaniu niezłomnem, że upadek rządów carskich w Rosyi, oraz utrwalenie się zasad demokratycznych w naszej polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej stworzyły dla sprzymierzonych demokracyi nowe warunki dla trwałego pokoju oraz dla braterstwa ludów, rząd tymczasowy nic nie przedsięweźmie dla przygotowania zawarcia umowy ze swymi sprzymierzeńcami na podstawach deklaracyi swej z dnia 9 kwietnia.

Przekonany o tem, iż klęska Rosyi i jej sprzymierzeńców byłaby nietylko źródłem największego nieszczęścia dla narodu, lecz również odroczyłaby lub uniemożliwiła zawarcie pokoju światowego na wspomnianych zasadach, rząd tymczasowy usilnie wierzy, iż wojsko rewolucyjne Rosyi nie dozwoli, by wojska niemieckie miały zniszczyć naszych sprzymierzeńców zachodnich, a następnie rzucić się na nas całą potęgą oręża swego.

Utrwalenie zasady demokratyzacyi wojska i wzmocnienie potęgi militarnej, zarówno zaczepnej jak i odpornej, stanowić będą najważniejsze zadania rządu tymczasowego.

Rząd tymczasowy będzie zwalczał stanowczo i skutecznie bezprawia gospodarcze w kraju. Zorganizuje on planowy nadzór rządu na podstawie socyalnej nad wytwórczością, przewozem, wymianą i rozdziałem produktów, a w razie konieczności przystąpi również do zorganizowania produkcyi. Zarządzenia dla zupełnej ochrony prac będą w dalszym ciągu rozwijane energicznie.

Sprawa parcelacyi ziemi pomiędzy robotników będzie pozostawiona do rozwiązania konstytuancie. Rząd tymczasowy podejmie prace przygotowawcze i poczyni wszelkie konieczne zarządzenia, ażeby zapewnić w interesie możliwie jaknajlepszej produkcyi niezbędne zboża dla roli i uregulować uprawę roli w interesie gospodarki narodowej i klas pracujących.

W zamiarze przekształcenia skarbowości na zasadach demokratycznych rząd tymczasowy zwróci szczegółową baczność na zwiększenie opodatkowania bezpośredniego (podatek spadkowy, opodatkowanie niezwykłych zysków wojennych, posiadania i t. d.).

Prace nad wprowadzeniem i utrwaleniem organizacyi demokratycznej samorządu będą kontynuowane z całą wytrwałością, oraz pośpiechem.

Rząd tymczasowy zwróci prócz tego wszelkie wysiłki w tym kierunku, by konstytuanta została możliwie najspieszniej zwołana w Petersburgu.

Rząd tymczasowy, stawiając sobie stanowczo za cel urzeczywistnienie wyżej wyłuszczonego programu, oświadcza kategorycznie, iż owocna praca jest możliwą jedynie pod warunkiem nieograniczonego zaufania całego narodu rewolucyjnego, oraz możności rzeczywistego sprawowania w całej rozciągłości władzy, potrzebnej do utrwalenia rewolucyi i jej późniejszego rozwoju. Zwracając się do wszystkich obywateli ze stanowczem i usilnem wezwaniem do zachowania jedności władzy, urzeczywistnionej przez rząd prowizoryczny, oświadcza, iż dla dobra ojczyzny podejmie jaknajenergiczniejsze zarządzenia przeciwko wszelkim usiłowaniom kontrrewolucyi, jak również przeciwko bezprawnym zarządzeniom i prądom anarchistycznym, powodującym rozkład w kraju i przygotowującym grunt dla kontrrewolucyi. Rząd prowizoryczny mniema, że na tej drodze posiadać będzie stanowcze poparcie wszystkich, którym drogą jest wolność Rosyi.

Dalej następują podpisy—prezesa ministrów, oraz wszystkich pozostałych ministrów

Rada robotników i żołnierzy a rząd.

Petersburg, 20 maja (T .wł.). — Doniesienie Petersburskiej Agencyi Telegraficznej: Rada delegatów robotników i żołnierzy na ostatniem swem posiedzeniu plenarnem uchwaliła jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą nowemu rządowi votum zaufania. Ministrowie, którzy przybyli na to posiedzenie, byli przedmiotem głośnych owacyj.

Odnalezienie zwłok generała Dublickiego.

Kolonia, 20 maja (T. wł.). — „Koelnische Ztg.“ donosi z nad granicy szwajcarskiej pod datą 19 maja, iż szwajcarskie prasowe biuro telegraficzne opublikowało depeszę następującej treści: W jednym z kanałów petersburskich znaleziono zwłoki generała Dublickiego, dyrektora zakładów Putiłowskich. Generał zniknął w pierwszych dniach rewolucyi i, jak się później okazało, gdy go aresztowano i prowadzono do Dumy, został wrzucony przez tłum do kanału.

Andrejew o sytuacyi w Rosyi.

Sztokholm, 20 maja (T. wł.). — „Ruskaja Wola“ opublikowała artykuł Leonidasa Andrejewa, w którym autor pisze m. in.: „Rosyi grozi niebezpieczeństwo śmiertelne, jest bliską skonu. Nie wiem, czy po upływie pół roku lub jednego miesiąca żyć jeszcze będzie, czy też zginie“. Omówiwszy głód po miastach, Andrejew ciągnie dalej: „Do najbliższych żniw jeszcze daleko. Nie wiadomo, co może wydarzyć się tymczasem. Być może, iż przez jakiś czas będziemy jeszcze brnęli dalej, a może wszystko skończy się za tydzień, i zgłodniała armia porzuci rowy strzeleckie, wtargnie w głąb kraju i wszystko zniszczy“.

Warunki pokojowe koalicyi.

Sztokholm, 20 maja (T. wł.). — Jak donosi „Riecz“ koalicya ma ogłosić swe warunki pokojowe najpóźniej w końcu maja.

Sytuacya na froncie francuskim.

Zurych, 20 maja (T. wł.). — W „Zuericher Morgenzeitung“ pewien oficer szwajcarski w następujących słowach wyraża swój pogląd na przyczynę obecnego zastoju ofenzywie francuskiej: „Nowy wódz naczelny, Petain, chce widocznie przed rozpoczęciem nowych ataków uzupełnić swe znacznie przerzedzone zastępy“.

Korespondent szwajcarskiej „Telegraphen - Information“ dowiaduje się, że kontyngensy rekruta, ćwiczenie których miało być ukończone dopiero w lipcu, zostały nagle powołane na front.

Wrzenie wśród robotników angielskich.

Amsterdam, 20 maja (T. wł.). — O wrzeniu w angielskich sferach robotniczych świadczy dosadnie mowa, którą Robert Smillie, prezes „Miners Federation“ — największego związku zawodowego Wielkiej Brytanii, wygłosił ostatnio w New Castle. Przywódca robotników napadał nader gwałtownie na rząd i oświadczył, iż rząd można każdej chwili zmusić do spełnienia woli narodu, jeżeli tylko naród będzie jednomyślny. „Co nam przeszkodzi“, zawołał — „uczynić to samo, co naród rosyjski. Rewolucya rosyjska wzięła początek w braku żywności“. Następnie powiedział, iż nie może uwierzyć, by naród angielski mógł patrzeć spokojnie, jak dzieci jego giną z głodu.

Komitet narodowy robotników rozpowszechnił odezwę, napastującą w sposób gwałtowny lorda Devonport, któremu uczyniono zarzut, że zarządzenia dyktatora żywnościowego są zupełnie chybione. Manifest ten był podpisany przez wybitnych trade-unionistów, jak: Wye, Smillie, Grady i Apwezmann.

Wzburzenie w Stanach Zjednoczonych.

Rotterdam, 20 maja (T. wł.). — „Times“ donosi z Waszyngtonu: W Unii panuje od niejakiego czasu pewne wzburzenie, przyczyną którego jest sposób traktowania przez rząd spraw wojennych. Dzienniki amerykańskie odzywają się szczególnie nieprzychylnie o nowych przepisach departamentu państwowego oraz o prawie, dotyczącem cenzury. W kongresie również po raz pierwszy od wypowiedzenia wojny krytykowano rząd. W senacie prezydentowi zarzucano, iż przypisuje sobie władzę dyktatora, przy zarządzeniach militarnych usiłuje osiągnąć korzyści dla swych współwyznawców politycznych. W sejmie departamentowi wojennemu zarzucono brak energii.

Zerwanie stosunków przez Nikaraguę.

Waszyngton, 20 maja (T. wł.). — Biuro Reutera donosi: Nikaragua zerwała stosunki z Niemcami.

Włochy w obliczu niebezpieczeństwa.

Kolonia, 20 maja. (T. wł.). — „Koelnische Ztg.“ dowiaduje się ze źródła miarodajnego, co następuje: Rząd włoski odmawia obecnie nawet wysoko postawionym osobom paszportów zagranicznych. Ogół darzy nieufnością wszystkich tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za udział Włoch w wojnie lub jej dalszem prowadzeniu. Wśród ludności rozrzucane są jawnie odezwy, agitujące przeciwko wojnie, czemu współdziałają również żołnierze, powracający na urlop, a przytem panuje również wielka troska z powodu niedostatecznego dowozu zboża przy znikających do reszty zapasach, oraz z powodu niepokonanego braku węgla.

Rząd projektuje wypiek chleba wojennego z dodatkiem krwi wołowej.

Propaganda pokojowa czyni postępy. W Medyolanie, Turynie, Rzymie, Genui, Wenecyi panuje zastój w przemyśle wojennym. Rząd zwalcza coraz większe niebezpieczeństwo, zagrażające ze strony ludu roboczego, powołując strajkujących pod broń z całą bezwzględnością. Z powodu tego panuje powszechnie zdanie, iż na wojsko nie będzie można wreszcie liczyć w razie czego.

Wieści z Rosyi.

Rewolucya rosyjska wobec kwestyi rolnej.

Niedawno rozeszła się w prasie głucha wieść, iż rewolucyjny rząd rosyjski nosi się z zamiarem rozwiązania kwestyi rolnej przez wydanie ustawy, na mocy której nietylko dobra prywatne cara i jego rodziny, oraz t. zw. dobra apanażowe i wielkie majątki klasztorów, ale wogóle cała własność ziemska w Rosyi miałaby być rozparcelowana pomiędzy chłopów. Reforma taka, pominąwszy jej niesłychane przewrotowe znaczenie wogóle, dotykałaby niezmiernie blizko naszych interesów narodowych, gdyż w razie jej przeprowadzenia musiałaby zniknąć także cała wielka własność polska na Rusi i Litwie, tworząca pokaźną część naszego narodowego mienia i dająca silne oparcie żywiołowi polskiemu w tych obu krajach. O ile pogłoski o tym nastąpić mającym gwałtownym przewrocie polegały na prawdzie — trudno było sprawdzić. Obecnie via Sztokholm nadeszła wiadomość, zaczerpnięta z „Dziennika Piotrogradzkiego“ z dnia 4 kwietnia, według której sprawa, na razie przynajmniej, nie przedstawiałaby się tak alarmująco. Rząd wdraża dopiero wstępne studya nad kwestyą rolną, zdając sobie sprawę, że tej niesłychanie skomplikowanej sprawy nie może załatwić na kolanie jakiemś jednem „zasadniczem“ pociągnięciem pióra.

Jak donosi mianowicie „Dziennik Piotrogradzki“, rosyjski rząd tymczasowy ogłosił następującą deklaracyę, opatrzoną podpisami wszystkich ministrów:

„Wojna i upadek dawnego ustroju wysuwają na porządek dzienny najpoważniejsze zagadnienia ekonomiczne i gospodarcze. Planowe i celowe załatwienie ich jest nieodzowne dla dobrobytu państwa. Pierwszą z tych spraw jest kwestya rolna, której rozwiązanie stanowi najpoważniejsze zadanie społeczno-ekonomiczne obecnego momentu historycznego. Ideał wielu pokoleń całej klasy rolniczej kraju: reforma agrarna, stanowi podstawowe żądania programów wszystkich partyj demokratycznych. Niewątpliwie stanie ona na porządku dziennym w Zgromadzeniu Ustawodawczem. Sprawa rolna nie może być rozstrzygnięta za pomocą jakiegoś zagarnięcia ziemi. Gwałt i grabieże są najgorszym i niebezpiecznym środkiem w dziedzinie stosunków gospodarczych. Tylko wrogowie ludu mogą go pchać na taką zgubną drogę, z której niema rządnego wyjścia. Sprawa rolna winna być rozstrzygniętą z pomocą prawa, uchwalonego przez przedstawicielstwo narodowe. Prawidłowe rozpatrzenie i uchwalenie prawa o ziemi jest niemożliwe bez poważnej pracy przygotowawczej, zebrania materyałów, obliczenia zapasów ziemi, podziału własności rolnej, wyjaśnienia warunków i rodzajów uprawy roli i t. p. Rząd tymczasowy uznaje za swój obowiązek niezwłoczny jak najszybsze wykonanie prac przygotowawczych w kwestyi rolnej, aby wszystkie materyały i informacye udzielone były przedstawicielom narodu“.

Definitywne rozwiązanie kwestyi rolnej w Rosyi zależne będzie ostatecznie od tego, jakie żywioły, skrajne czy też względnie umiarkowane, zyskają przewagę w składzie konstytuanty, oraz przyszłej Dumy państwowej.

Rząd rosyjski a robotnicy.

„Journal du Peuple“ nie wierzy codziennym zapewnieniom, iż Lenin postradał swe wpływy. Wprawdzie depesze petersburskie wciąż wywodzą, iż stronnictwo Lenina stopniało, jednak pomału źródła stwierdzają, iż sprawa przedstawia się zgoła inaczej — leninowskie wpływy rosną. „Corriere della Sera“ donosi o ostatnich starciach w Petersburgu, że w walce z leninowcami poległo 38 żołnierzy. Jak dalece skrajne hasła leninowców szerzą się także w wojsku, świadczy fakt, iż na zgromadzeniach delegatów wszystkich pułków petersburskich zażądano utworzenia czysto socyalistycznego gabinetu.

Lenin stoi silnie nie tylko maksymalizmem swego programu, lecz także bezwzględnem hasłem pokojowem, które mu jedna wszędzie sympatye. Paryskie pisma donoszą, że nawet rosyjski korpus ekspedycyjny we Francyi wysłał 2 delegatów do petersb. rady robotniczej, polecając mu żądać natychmiastowego pokoju i podziału gruntów.

Rząd boi się robotników i skupia siły. Paryskie pisma donoszą, że rząd zebrał tysiące wiernych wojsk z prowincyi w Petersburgu. Milukow pono — jak przez Sztokholm donoszą — otwarcie grozi Leninowi. Rozruchy w Kronsztadzie i Sewastopolu jeszcze trwają... Podobno rząd, starając się uspokoić opinię robotniczą, chce przyśpieszyć zwołanie konstytuanty, która ma — rzekomo — zebrać się 23 maja.

Z charakterystycznym sukursem spieszy Leninowi Gorkij, który w swym nowo założonym dzienniku rozwija program pokojowy. Każde — powiada — wzmocnienie obrony kraju bez odpowiednich kroków pokojowych, może wojnę tylko przeciągnąć i sprzyja imperyalizmowi. Rząd podstępnie atakuje niemiecko - austryacką demokracyę, która czyni usiłowania zawarcia pokoju.

Dziennik Gorkiego zwalcza znaną notę Milukowa bardzo ostro i powiada, że tymczasowy rząd kontynuuje zgubną antyludową zagraniczną politykę caratu.

60 autonomij w Rosyi.

„Nowoje Wremia“ pisze: W telegramach gratulacyjnych do rządu tymczasowego, nie mniej, tylko 60 narodów i narodków zażądało przyznania im autonomii. Ponieważ Rosya liczy obecnie 84 narodowości, brakuje obecnie jeszcze 24 zgłoszeń, przysięgać jednak można, iż żądania te są już w drodze. Finlandyi, Ukrainie i Kaukazowi dał już rząd zapewnienie samodzielności.

Arcybiskup Eulogiusz kończy karyerę.

Z Petersburga donoszą: „Riecz“ w numerze z dnia 20 kwietnia donosi, że miejski komitet wykonawczy m. Żytomierza, biorąc pod uwagę ubiegłą i obecną działalność arcybiskupa Eulogiusza, postanowił zwrócić się do rządu tymczasowego z żądaniem usunięcia Eulogiusza z zajmowanego stanowiska.

Towarzystwo lekarskie w Mińsku.

Z inicyatywy grona lekarzy polskich tworzy się w Mińsku Polskie Tow. lekarskie. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie polskiego biura prasy pod przewodnictwem p. Tarły.

WARSZAWA.

Kalendarzyk.

Dziś: Wiktora.
Jutro: Heleny.

Wschód słońca o godz. 4 m. 58.
Zachód o godz. 8 m. 55.

Rocznice.

Dnia 21 r. 1592. Król Zygmunt III odziedziczył po ojcu tron szwedzki.
„ 1771. Bitwa pod Lanckoroną, zakończona porażką konfederatów barskich.
„ 1841. Zmarł Julian Ursyn Niemcewicz.

Póki czas jeszcze.

(o) Przed miesiącem zwracaliśmy uwagę magistratu na korzyść, jaką by przyniosło urządzenie na nieużytkach plantacyi okopowych, co z jednej strony dałoby niedorostkom poniekąd rozrywkę a z drugiej przyniosło dochód ze sprzedaży ziemniaków, marchwi i kapusty. Zdawałoby się, że wydział kultury myśl w lot pochwyci i w czyn wprowadzi. Tymczasem wiadomo tylko o projekcie urządzenia plantacyi na jednym z pustych placów przy szosie podmiejskiej. A pole Mokotowskie, a tyle innych placów stoją odłogiem. Nikt nie myśli o ich praktycznem spożytkowaniu w czasach, kiedy ludność nietylko uboga żali się na drożyznę ziemniaków. Nie można wprawdzie myśleć o zoraniu nieużytków, ale skopać je motykami mogą bezdomne niedorostki, trawiące dnie całe na ulicach i te setki żebraków, którzy wyciągają dłoń po jałmużnę, biadając na brak pracy. Obowiązkiem wydziału dobroczynności i wydziału kultury jest danie im tej pracy na nieużytkach miejskich, pracy płatnej, przyczem powinniby otrzymywać posiłek z kuchni ruchomej. Sprzedaż płodów, zebranych w jesieni z dotychczasowych nieużytków zwróci koszta poniesione z procentem lichwiarskim. Zamiast sprowadzać ziemniaki z za Garwolina i z pod Mławy, sekcya żywnościowa znalazłaby tysiące korcy w samej Warszawie.

Ale zanim magistrat odeszle projekt do komisyi a ta do podkomisyi i zanim referat tą samą drogą powróci — naszym zwyczajem — do prezydyum magistratu, niechajże nie minie rok 1918. Tu pośpiech niezbędny.

Ten i ów w magistracie powie: kto się tem zajmie? Odpowiemy: A chociażby ogrodnik miejski przy pomocy Towarzystwa ogrodniczego, które chętnie wydeleguje swoich członków do pracy, która bezdomnych włóczęgów i żebraków zawodowych lub z potrzeby odciągnie od próżniactwa.

Jeżeli powiedzą znowu: W budżecie miejskim niema odpowiedniego kredytu na rok bieżący, odpowiemy: A czy był kredyt na pensye dla przewodniczących rozdzielonych wydziałów dobroczynności i szpitalnego? Czy był suty kredyt na pensye sekretarza wydziału kultury? Nie było, a mimo to prezydyum pensye te wyasygnowało. Jeżeli magistrat zechce, znajdzie więc łatwo sposób sfinansowania urządzenia plantacyi okopowizn na nieużytkach, póki maj się nie skończy, póki jeszcze czas na sadzenie.

A jeżeli to zrobi, próżniaków z ulic usunie, da im posiłek i zarobek na kupno ziemniaków i może przyzwyczaić ich do pracy.

Dążenie do tego przyzwyczajenia w szerokich masach ludu warszawskiego jest obecnie jednym z najważniejszych obowiązków.

Jeżeli Polska ma podnieść się z ubóstwa, w które pchnęła je wojna — nie ma w niej miejsca dla ludzi, czujących wstręt do pracy.

Kronika warszawska.

W sądach pokoju.

(o) Już u wejścia do lokalu sądu pokoju widać obecnie, że nie gospodarzy w nim pan „mirowoj“, lub „morowy“, jak go lud nazywał. Wszędzie czysto, wszędzie jakoś inaczej. W sali posiedzeń, zamiast portretu „pułkownika Romanowa“, — Orzeł Biały. Sędzia polski przybywa punktualnie o godz. 9 zrana; pozywający i pozwani nie tracą więc czasu napróżno, jak dawniej zawsze bywało, kiedy to sędzia wzywał strony na godz. 10, a sam przychodził o godz. 12. Jedno się tylko utrzymało z dawnych czasów, oto w soboty rozprawy sądowe się nie odbywają.

— Tak jest powszechnie w Niemczech — objaśnia nas jeden z sędziów. A zresztą i my chcemy mieć jeden dzień w tygodniu do załatwienia spraw osobistych. Nie z powodu szabasu i żydów nie odbywamy sądów w soboty — jak dawniej „Rosyanie w Polsce“. W każdą przecież sobotę sędziowie pokoju przyjmują interesantów od godz. 9 do 11 zrana.

Z za kulis... jatek.

(o) Wczoraj nareszcie został uchylony rąbek tajemnic jatkowych. Pisaliśmy kilkakrotnie o potajemnem wynoszeniu z jatek mięsa w workach. I oto wczoraj w bazarze na Nowym Świecie w pobliżu Ordynackiej, rano, oczekujący w ogonku zatrzymali żyda wynoszącego worek z mięsem. Zawezwano milicyanta, zjawił się ktoś i mówił, że jest kontrolerem. Spisano podobno protokół, ale żyda z mięsem puszczono.

Może teraz nareszcie p. kontroler, czy konsorcyum mięsne da wyjaśnienie, jak to było naprawdę i jaka jest kontrola nad tem, żeby nie sprzedawano cichaczem mięsa.

Wille na letniskach.

(o) W ostatnich czasach warszawiacy zaczęli poszukiwać nabywców will, zbudowanych na letniskach. Nabywcy się znajdują, ale cena will spadła. W tych dniach sprzedano w Jaktorowie willę, (dom murowany piętrowy o 14 pokojach i 4 morgi ogrodu) za cenę 4.700 rb. W Brwinowie sprzedano za 5,000 rb. willę, której właściciel przed wojną nie chciał sprzedać za 18,000 rb. i żądał 22.000 rb.

Wille sprzedają tanio, mimo to, że ogrody można zamienić na plantacye okopowizn, które są tak drogie w Warszawie.

Kolportaż.

(o) W ostatnich czasach ujawnił się wielki zastój w kolportażu pism peryodycznych i broszur. Publiczność warszawska kupuje na ulicach przeważnie dzienniki, zaniedbując zupełnie dwa pisma, które w pierwszym roku wojny sprzedawały wiele dodatków nadzwyczajnych. Zmniejszył się pokup także trzeciego, niegdyś najtańszego, albowiem publiczność szuka dzienników, posiadających najlepsze wiadomości, lub sensacye. Illustracye są mniej nabywane, aniżeli dawniej, zapewne dla oszczędności. Mały pokup ma humorystyka, zwłaszcza niehumorystyczna. Pocieszającym objawem jest zupełne ustanie jednodniówek, o tytułach sensacyjnych a treści lichej, jakie na początku wojny ukazywały się co chwila i znajdowały pokup. Również rzadko ukazują się broszurki, zapełnione staremi, iście częstochowskiemi wierszydłami, wydawane przez podrzędnych nakładców — drukarzy. Publiczność warszawska już nie chce tych śmieci. Dawniej wywożono je w tysiącach egzemplarzy po za Warszawę na jarmarki i odpusty, gdzie kolporterzy warszawscy wtykali je ludowi, szerząc w ten sposób lichotę bezsensowną. Ten kolportaż ustał prawie zupełnie, z przyczyny utrudnień komunikacyjnych, chociaż lud wiejski chętnie kupuje wszelkie druki.

Główny rabin warszawski.

(o) Warszawa po Majselsie i Gesundheicie nie miała głównego rabina od lat kilkudziesięciu. Obecnie „J. Wort“ wyjaśnia, że nowa ordynacya gmin żydowskich poleca, żeby i Warszawa miała nadrabina. „Czy będzie nim jeden z obecnych rabinów warszawskich, czy rabin prowincyonalny, jeszcze nie wiadomo. Należy przypuścić, że tymczasowo będzie nim jeden z najstarszych, czynnych rabinów warszawskich“.

Papierowe koszule śmiertelne.

(o) Zapowiedziana przez nas narada rabinatu warszawskiego w sprawie pozwolenia zmiany płóciennych koszul śmiertelnych dla nieboszczyków na papierowe, z powodu drożyzny płótna, orzekła co następuje: W zasadzie zmiana jest dozwolona, należy jednak uważać na to, żeby papier nie rozdarł się przy spuszczaniu zwłok bez trumny do grobu, oraz żeby papier nie był zbyt lepki i przemakalny. Gmina żydowska postanowiła przeto wystarać się o odpowiedni gatunek papieru na koszule śmiertelne.

Z sądów.

W roli agenta.

(o) 25-letni Srul Miodownik stanął przed sądem oskarżony o to, że udając agenta tajnej policyi, zatrzymał człowieka niosącego flaszkę wódki i chciał go niby aresztować, lecz zażądał łapówki za uwolnienie. Gdy potem milicyant stwierdził, że „agent“ nie ma legitymacyi, Miodownik z kolei chciał dać milicyantowi 3 rb. łapówki. Prokurator domagał się 1 roku więzienia. Sąd skazał Miodownika na 2 miesiące więzienia, wliczając miesiąc więzienia prewencyjnego.

ŁÓDŹ.

Z pobytu p. M. Łempickiego,

członka T. Rady Stanu w Łodzi.

W piątek ubiegłego tygodnia w sali Manteufla grono przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i okolicy uroczyście podejmowało bawiących przez kilka dni w naszym grodzie gości z Warszawy: dyrektora departamentu spraw wewnętrznych przy Tymcz. Radzie Stanu, p. Łempickiego i d-ra Tarczyńskiego. O godz. 9 i pół zebrani zasiedli do wspólnego stołu, pięknie ubranego żywem kwieciem.

Obowiązki gospodarza pełnił por. T. Bobrowski on też pierwszy powitał serdecznem przemówieniem przedstawiciela Rządu polskiego.

W odpowiedzi dyr. Łempicki w gorących słowach dziękował por. p. T. Bobrowskiemu za daną mu możność spotkania się z szerszem gronem przedstawicieli łódzkiego i okolicznego społeczeństwa polskiego, które przyjechał odwiedzić, by nawiązać większą jego łączność z Tym. Radą Stanu.

Zdaniem dyr. p. Łempickiego T. Rada Stanu szczególną zwróciła uwagę na Łódź i fabryczną okolicę, gdzie skoncentrował się przemysł polski. Prawda, mówił p. Ł., że przemysł ten przechodzi szalony kryzys, lecz jaknajszybsze odrodzenie tegoż stanowi przedmiot najsilniejszych zabiegów T. Rady Stanu, która jasno zdaje sobie sprawę z tego, że bez własnego przemysłu, bez tego koła rozpędowego cały mechanizm państwowy nie ruszyłby na krok z miejsca.

W końcu swego przemówienia dyr. Łempicki wzniósł okrzyk: „Niech żyje wojsko polskie".

Dr. Mierzyński, podkreśliwszy zasługi dyr. Łempickiego położone w pracy dla sprawy polskiej, wyraził mu na wstępie głęboką wdzięczność, poczem rzekł co następuje:

„Rzuć, Czcigodny Panie, okiem na salę tę! I kogóż tu widzisz?!... Inteligencyę zawodową niezależną: lekarzy, adwokatów, nauczycieli, lecz nie widzisz — tej, która ze szczytowych marzeń, pragnień i dążności przywiela robienie majątku. Są tu nieobecni i ci, którzy z entuzyazmem witali rosyjskiego ministra oświaty, p. Kasso, niema i tych, którzy gradonaczalnika mieć chcieli w Łodzi, a gdy na niczem i to się skończyło, poszli z nim na kolej, mówiąc mu: „żegnaj nieodżałowany nasz drogi, zacny panie Kaznakow".

„I zrozumiała to rzecz, że, gdy nie stało rządu—ekspoloatatora naszych ziem, i eksploatatorzy, wielbiący Rosyę jako rynek zbytu swej tandety, w cichem skryli się ustroniu, głowy swe posypali popiołem, a boleść ich dziś tem większa, bo sami nadzieję stracili, by jeszcze kiedykolwiek wrócić miał „tata".

„Zmieniły się czasy, zmieniły się warunki życia, Łódź uwydatniła i swe dobre cechy.

„Jeszcze wtedy, gdy moskale rezydowali w Warszawie, zorganizował się w Łodzi odłam polskiej inteligencyi, ożywił się ruch robotniczy. Jedni i drudzy zajęli stanowisko, jakie wskazała konieczność polityczna; opowiedzieli się za państwami centralnemi.

„I na ten proletaryat polski i na zespoloną inteligencyę polską w Łodzi T. Rada Stanu zawsze liczyć może, jej zarządzenia szczery w nich znajdą posłuch".

Następnie przemawiał chorąży Socha-Paprocki, głęboko wierzący, że Polska zmartwychwstanie, gdyż w Polsce są ludzie, których myśl polityczna, miłość kraju wyda wielkie syny, że zmienią się jeszcze, jak już się zmieniły, życia polskiego warunki, a Polska będzie tą ziemią obiecaną, do której pielgrzymką chodzić będą narody.

Sierż. p. Baumfeld, zaznaczywszy, iż w Polsce działać mogą tylko ludzie czujący, dowodził, że trzeba nam prócz siły miłości i cnoty, jeszcze siły sił, potrzeba nam silnego wojska, które jedynie w obecnych warunkach stanowić może o naszej realnej wartości. Wojsko, mówił p. B., to jest największa na dziś nasza troska. Niechaj więc T. Rada Stanu czyni wszystko, by najprędzej ono powstało.

W imieniu prowincyi witał dyr. Łempickiego p. Orłowski inż. z Pabianic, zapoznając gościa z analogicznymi do łódzkich stosunkami i warunkami tamecznego życia publicznego.

W końcu mec. Kohn, skłoniwszy czoło przed energią i patryotyzmem dyr. Łempickiego, prosił, aby wróciwszy do stolicy, oświadczył, iż polskie społeczeństwo w Łodzi i okolicy gotowe jest do wszelkich ofiar na rzecz Ojczyzny.

Na zakończenie jeszcze raz zabrał głos dyr. Łempicki, nakazując wiarę w siłę miłości i cnoty. Jest, powiada, ewolucya w pojęciach, przeto ci, którzy kłam zadawali naszej przeszłości, nawrócą się.

W ostatnich słowach dyr. Łempicki wzniósł zdrowie obywatelki - Polki, która, dziś wolną będąc, ma obowiązek rozwijać w narodzie uczucie patryotyzmu, dodawać sił do dalszej wytrwałej państwowotwórczej pracy.

Kronika łódzka.

Zebranie techników budowlanych.

W sobotę, o godzinie 8 wieczorem, w sali Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117, pod przewodnictwem p. Pawła Holca odbyło się zebranie tutejszych techników budowlanych.

Po odczytaniu odezwy warszawskiego komitetu organizacyjnego Zjazdu techników budowlanych przewodniczący odczytał w tłómaczeniu wyjątek z artykułu jednego z pism zagranicznych, które już dziś nawołuje swych rodaków do pracy nad odbudową Polski. Wobec tego, iż kwestyą tą tak gorliwie zajmują się technicy zagraniczni, technicy nasi zwołują w Warszawie zjazd w celu przeprowadzenia narad nad organizacyą przyszłych kadrów technicznych dla odbudowy kraju siłami miejscowemi.

Następnie p. Jasiak oznajmił zebranym, iż dla wyjeżdżających na zjazd zrobione będą wszelkie możliwe ułatwienia, w czem obiecało też swą pomoc Koło starszych i podstarszych. Dotychczas chętnych do wyjazdu na zjazd zapisało się czternastu techników łódzkich, oraz dwóch delegatów z Pabianic i tyluż delegatów ze Zgierza.

Ustalono, iż wyjazd do Warszawy nastąpi w środę pociągiem wieczornym.

Stow. zawodowe pracowników składów aptecznych.

Wczoraj wieczorem odbyło się ogólne zebranie członków Stow. zawodowego pracowników składów aptecznych. Przeczytano sprawozdanie, z którego wynika, że od 1 lipca 1914 roku do 1 lipca 1915 roku odbyło się 20 wykładów z chemii i towaroznawstwa, za pośrednictwem biura pośrednictwa udzielono 5 porad, Stowarz. liczyło 63 członków (obecnie liczy 44). Od dnia 1 lipca 1914 r. działalność Stow. została przerwaną z powodu wybuchu wojny aż do dnia wczorajszego.

Projektowane jest wznowienie działalności wydziału rekomendacyi pracy, urządzenie biblioteki, stacyi doświadczalnej i zorganizowanie wykładów chemii i towaroznawstwa.

Postanowiono zmienić § 12 ustawy, odnośnie zniżenia wpisowego i składek członkowskich. Uczniowie z praktyką do 5 lat płacą wpisowego mrk. 3,75 i składki mies. mrk. 1,75, pracownicy starsi po nad 5 lat wpisowego m. 5 i składki miesięcznej 2 mk. 50 fen. Budżet na rok 1917 przewiduje w przychodzie 1750 mrk., w rozchodzie 1520 mrk. Wobec możliwości utworzenia się ogólnego związku krajowego pracowników-drogistów pożądanem jest, aby pracujący z prowincyi zrzeszali się. Bliższych informacyj udziela łódzkie Stow., Cegielniana 15, lub Związek drogistów w Warszawie, S-to Krzyska 15. Zebranie zamknięto wyborami do zarządu.

Wielka kwesta ogólnokrajowa.

Sekcya V, zachęcona powodzeniem Tomboli w Warszawie, postanowiła i w naszem mieście zorganizować loteryę fantową na dochód kwesty i zwraca się do ogółu mieszkańców Łodzi z gorącą prośbą o nadsyłanie fantów pod adresem Rady opiekuńczej (Piotrkowska 96). Z prośbą tą komitet zwraca się nietylko do właścicieli sklepów, lecz wogóle do wszystkich bez wyjątku łodzian w tem przeświadczeniu, że w każdym domu znajdzie się przedmiot, którego zaofiarowaniem posiadacze w sposób łatwy przyczynią się skutecznie do przysporzenia kweście pożądanego dochodu.

Ze Stow. nauczycieli chrześcian.

Proszeni jesteśmy przez Zarząd Stow. o przypomnienie wszystkim osobom, które zechcą wziąć udział w pracy Sekcyi odczytowej przy Komitecie kwesty „Ratujcie dzieci", że posiedzenie prelegentów w sprawie organizacyi sekcyi i t. p. odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m. w lokalu Stowarzyszenia, o godz. 4 po poł.

Zarząd biblioteki przy Stow. nauczycieli chrześcian zamierza powiększyć zbiory książek dla dzieci i młodzieży, przeto celem dokonania segregacyi posiadanych dzieł prosi osoby, korzystające z biblioteki Stow. o zwrot wypożyczonych książek do dnia 25 b. m.

Na kursa lekarzy powiatowych,

dla polskiej państwowej służby zdrowia, które zostaną otwarte w Warszawie dnia 1-go czerwca, z Łodzi wyjeżdża kierownik prosektoryum miejskiego dr. Grzywo-Dąbrowski.

Z Tow. kredytowego m. Łodzi.

Nieruchomości członków, zalegających w spłacie składek, co do których jest pewność, że mogliby uregulować należności, postanowiono wystawić na licytacyę. Licytacyj takich ma być 10, między innymi wystawiono na licytacyę jeden z najpiękniejszych domów w centrum miasta.

Łódzkie Tow. pożyczk.-oszczędn. „Pomoc".

Wczoraj o godz. 3½ po poł. w lokalu własnym Tow. poż.-oszcz. „Pomoc" (Piotrkowska 209) odbyło się ogólne roczne zebranie członków tego towarzystwa. Przewodniczył p. Gabrielski w asystencyi pp.: Kubisiewicza, Krysiaka, Leszczyńskiego i Reliszko. Przeczytano sprawozdanie za lata 1914 — 1916, przyczem okazało się, że wpłynęło do kasy w 1916 r. — 2.853 rb. 38 kop., wypłacono 2.811 rb. 57 kop., pozostaje na 31 grudnia 1916 r. 48 rb. 60 kop., na lokacyi było do 31 grudnia 1916 r. — 1.403 rb. 55 kop., na pożyczkach — 24.262 rb., kapitał zakładowy wynosi 8.270 rb., zapasowy 22 rb., pozostało wkładów na 31 grudnia 1916 r. 18.671 rb., 19 kop. Bilans i protokół komisyi rewizyjnej zatwierdzono, poczem przystąpiono do wyborów członków rady i zarządu.

Zebranie właścicieli zakładów fryzyerskich.

Wczoraj, o godzinie 4 po południu w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 103, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie Stowarzyszenia właścicieli zakładów fryzyerskich; przewodniczył podstarszy cechu fryzyerów p. Józef Rolik, asesorami byli pp.: Holub i Hubsz, pióro trzymał p. Leon Krakauer.

Zebranych, na liście obecnych było zapisanych 40 osób. Na porządku dziennym zebrania była kwestya unormowania cen na golenie, strzyżenie i t. d.

Zebrani, wobec podrożenia cen artykułów kosmetycznych, podzielili taksę na dwie klasy, przyczem I podnieśli o 100%, II o 50%.

Pokaz ogrodniczy.

Wczoraj, o godzinie 4-ej po południu, staraniem Łódzkiego Koła Związku Zawod. Ogrodników odbył się pokaz ogrodniczy w ogrodzie p. Herbsta przy rogu ulic Przędzalnianej i Emilii. Pogadankę wygłosił kierownik ogrodu p. Wesołek; tematem prelekcyi było cięcie wiosenne winnej łozy. Prelegent w nadzwyczaj jasny i szczegółowy sposób wyłożył zebranym zasady cięcia krzewu winnego na owoc, ilustrując swe wywody przykładami na krzakach winorośli hodowanych pod murem na wolnem powietrzu, jak również i na krzewach hodowanych pod szkłem. Słuchaczów zebrało się około 250 osób. Śród obecnych zauważyliśmy kilkunastu młodych kapłanów, interesujących się snać sprawami ogrodnictwa. A nasze nauczycielstwo? Czy nasi nauczyciele szkół miejskich i kandydaci na nauczycieli wiejskich nie uważają za potrzebne zapoznanie się z ogrodnictwem, które nauczyciele na Zachodzie studyują bardzo gorliwie. Pytanie to rzucamy pod adresem Stowarzyszenia polskiego nauczycielstwa w naszem mieście.

Stow. robotn. piekarskich i cukierniczych.

W sobotę odbyło się ogólne zebranie członków tego towarzystwa. Przeczytano sprawozdanie za rok 1916, z którego wynika, że przy Stow. czynne są herbaciarnia i kuchnia. Bilans wykazuje deficyt. Obrano nowy zarząd.

Z Tow. muzycznego im. Szopena.

Na pierwszem posiedzeniu zarządu Tow. muzycznego imienia Szopena na prezesa obrano d-ra Olszewskiego, a na zastępców pp.: Józefa Radwańskiego i I. Ringa.

Stow. rządców dom. m. Łodzi.

Wczoraj o godz. 3-ej po południu pod przewodnictwem p. Lewity odbyło się ogólne roczne zebranie członków tego towarzystwa. Bilans Stow. za rok 1916 zamknięto cyfrą 9,758 rb. 77 kop.; stan czynny kooperatywy wynosi 2.620 rb., stan bierny 2.619 rb. Ponieważ ogólne zebranie zwróciło uwagę na niedokładności w protokóle komisyi rewizyjnej, postanowiono wybrać nową komisyę dla sprawdzenia sprawozdania. Wybrano nowy zarząd.

Kuchnia dla inteligencyi.

Zamknięta w ub. roku kuchnia dla inteligencyi przy ul. Dzielnej 20, jak się dowiadujemy, ma być otwarta około 1 czerwca. Do rozporządzenia komitetu kuchni jest około 5000 rb. w gotówce i produktach.

Z ochronki dla dziewcząt fund. małż. Hertz.

Zarząd ochronki dla dziewcząt fund. małż. Hertz zamierza przez lato żywić około 100 dzieci. Zwrócono się do magistratu o subsydyum.

Z gminy żydowskiej.

W sprawie zbliżających się wyborów do żydowskich gmin, wyjechali do Warszawy: członek zarządu gminy żyd. w Łodzi p. S. Lande i sekretarz gminy p. Izydor Szwareman.

Z Teatru Polskiego.

Wczoraj wieczorem w Teatrze Polskim odbył się wieczór benefisowy panny Kazimiery Rychterówny i Janusza Staszewskiego. Odegraną została komedya Wł. Perzyńskiego p. t. „Aszantka", w której dwie główne role—Łońskiego i Władki — odtworzyli benefisanci. Panna Rychterówna raz jeszcze dowiodła, iż jest artystką o dużej inteligencyi, umiejącą z drobiazgowością opracowywać odtwarzane postacie i panować nad grą swą. Pan Staszewski, któremu, niewiadomo czemu, podczas całego sezonu powierzano role bohaterów, w postać Łońskiego tchnął dużo prawdy i bezpośredniości, nie przekraczając nigdzie umiaru. Z pozostałych aktorów, biorących udział w wykonaniu „Aszantki", należy wymienić pp.: Woskowskiego, Machalskiego, Nawrockiego i Szoslanda. Teatr na przedstawieniu wczorajszem przepełniony był publicznością, która utalentowanych benefisantów nagradzała hucznymi oklaskami i obdarzyła wielką ilością kwiecia.

Nagły skon.

Przy ulicy Północnej, przed domem nr. 8 zmarł nagle 36-letni tragarz S. Rotenberg. Zwłoki odwieziono do prosektoryum miejskiego.

Zamach samobójczy.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Lipowej 58, onegdaj o godz. 7-ej wieczorem otruła się sublimatem 22-letnia, b. pielęgniarka szpitala Poznańskich Teodozya Sawczenko. Przewieziono ją do lecznicy „Unitas" przy ulicy Pustej.

Za płacenie walutą rosyjską.

Jak donosi „Lodzer Vblt." w ubiegły piątek na targach łódzkich aresztowano wiele osób, które przy zakupach płaciły walutą rosyjską lub bonami.

Z okolicy.

Ze Zgierza.

Komisya budżetowa. W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi budżetowej. Na posiedzeniu postanowiono (w celu zebrania materyału, tyczącego się majątku miasta) zestawić bilans miejski za rok ubiegły.

Sprzedaż węgla. Wobec zmniejszonego dowozu węgla, wydział węglowy przy magistracie obecnie zaprzestał sprzedaży węgla do użytku prywatnego. Węgiel wydawany jest tylko tanim kuchniom, zakładom leczniczym, urzędom i t. p.

Z Pabianic.

Odczyt. W sobotę 19 b. m. staraniem M. Szk. w lokalu tejże, p. Fichna wygłosił odczyt na temat „Rozbiory Polski na tle wypadków ogólnoeuropejskich", wczoraj zaś Sekcya działwy przy Macierzy urządziła pogadankę historyczną, urozmaiconą śpiewem, deklamacyą i muzyką.

Z Aleksandrowa.

Projekt przekształcenia osady na miasto. Pomimo dość znacznej liczby mieszkańców Aleksandrów pozostaje osadą. W swoim czasie władze projektowały przekształcenie osady na miasto. Projekt ten wywołał ogólne zadowolenie. Na zebraniu miejscowych władz omawiano ten projekt. Ze względu na koszta związane z wprowadzeniem go w czyn postanowiono odłożyć całą sprawę do czasów powojennych. Mimo to grono obywateli podjęło starania w sprawie przeprowadzenia projektu jaknajszybciej.

Szpitalnictwo. W roku ubiegłym utrzymanie szpitala kosztowało 26,700 mk. Oprócz szpitala osada utrzymuje również zakład dezynfekcyjny. W celu zwalczania chorób zakaźnych prawie wszyscy mieszkańcy podlegali dezynfekcyi i szczepieniu ospy. W najbliższym czasie przeprowadzone będzie powtórne szczepienie ospy tym osobom, którym nie zaszczepiono jej w roku ubiegłym.

Ze Zduńskiej Woli.

Śmiały napad bandycki. W ubiegły wtorek, około godz. 11 wieczorem przybył tu z Łodzi mieszkaniec Błaszek p. D. Liliental. L. postanowił przenocować w hotelu Herszberga, przeto zamówiwszy sobie numer, wyszedł na miasto. O godz. 11½ właściciel hotelu, wyszedłszy na ulicę, usłyszał jęki z sąsiedniego domu dochodzące. Z kilku sąsiadami udał się tam natychmiast, gdzie też znalazł swego gościa w kałuży krwi.

Według opowiadań poszkodowanego, na dziedzińcu napadło nań 2 nieznajomych ludzi, którzy zakneblowali mu usta i dotkliwie zbili, następnie wyciągnęli z portfelu 490 rb., 280 mk., patent handlowy i kilka losów loteryjnych, poczem zbiegli.

O wypadku tym doniesiono policyi, która zajęła się wyśledzeniem bandytów.

Produkta żywnościowe dla chorych. Utworzyła się tu komisya zdrowotności, która niezamożnym chorym wydaje produkta żywnościowe.

Ziemie polskie.

Z Radomia.

Ukonstytuował się w Radomiu Związek mydlarzy okupacyi austryackiej z kapitałem obrotowym 1.500.000 koron, składającym się z 50 akcyj po 30.000 koron. Zadaniem związku jest dostarczenie dla całej okupacyi austryacko-węgierskiej mydła po możliwie taniej cenie, a tem samem zapobiedz dalszemu wyzyskowi na tym niezbędnej potrzeby artykule. Zakup wszystkich do fabrykacyi mydła potrzebnych surowych materyałów, oraz sam wyrób mydła powierzony został związkowi, który w tym celu uruchomił 5 fabryk, a mianowicie: w Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Opatowie i Wolbromiu.

Radomskie Koło ziemianek powzięło zamiar otworzenia w Radomiu sklepu produktów wiejskich, aby ułatwić mieszkańcom miasta nabywanie z pierwszej ręki produktów wytwórczości gospodarstwa kobiecego na wsi, zapewniając nabywcom wyborowy produkt, a jednocześnie ułatwiając producentom zbyt w sklepie własnym Zrzeszenia. Sklep będzie udziałowy.

Z Kujaw.

Staraniem wójta gminy Lubień, p. Hocherca, powstały tu 15 maja r. b. 3 nowe szkoły początkowe we wsi Morzycy, Lubieniu i w Golach. Od półtora roku p. Hocherc zdołał otworzyć 6 szkół początkowych.

Staraniem urzędu gminnego Osięciny dnia 1[illegible] b. m. zostały otworzone 3 nowe szkoły początkowe we wsiach: Wałkowice, Nagórkach i Różkach. Gmina obecnie posiada 6 szkół początkowych, liczba ta nie jest wszakże dostateczna, można więc spodziewać się, że urząd gminny postara się ich więcej założyć.

Przystąpiono do budowy nowej szosy dwuwiorstowej od osady Osięciny do szosy Brześć-Radziejów. Dzięki temu miasteczko będzie połączone szosą z sąsiedniemi miastami i przez to zyska ułatwioną komunikacyę. Na ten cel rząd wyasygnował 17.000 mk., miasto również 17.000 mk., i cukrownia Brześć-Kujawski 17.000 mk., co razem stanowi 51.000 mk.

Dział ekonomiczny.

Tow. Kredytowe Ziemskie.

(o) Mamy przed sobą najnowsze sprawozdanie Dyrekcyi głównej Tow. Kred. Ziemskiego w Królestwie Polskiem za półrocze zimowe r. ub. Z powodu przedterminowego spłacenia pożyczek liczba dóbr stowarzyszonych zmniejszyła się o 17 i wynosiła 9,863. Udzielono nowych pożyczek na sumę 231,200 rb. Ogólna zatem suma pożyczek nominalnych wzrosła do 201,412, 850 rb., nieumorzonych do 175,953,666 rubli.

Ogólne należności z dóbr powiększyły się o 882,675 rb. i wynosiły 12,627,473 rb. Lecz mimo to Dyrekcya w dalszym ciągu nie zarządzała kroków egzekucyjnych wskutek niemożności wykonywania czynności hypotecznych, wskazanych w art. 212 Ustawy.

Ulg nie przyznawano wcale, uznając, że podwyżka cen ziemiopłodów umożliwia płacenie rat. Mimo to należność z tytułu ulg, dawniej udzielanych, wynosi 144,813 rb.

W końcu półrocza gotówka w kasach Towarz. przedstawiała się w sumie 4,354,302 rb.

Dochody zwiększyły się o 76,629 rb. i wynosiły 494,782 rb., w tej sumie z opłaty grosza administracyjnego 40,292 rb.

Wydatki zwiększyły się o 73,378 rb. i wynosiły 471,647 rb., a w tej sumie koszta administracyi Towarzystwa 293,144 rb. Pomiędzy innemi na zasiłki dla urzędników i oficyalistów wydano 27,111 rb.

Fundusz rezerwowy powiększył się o rb. 48,332 i wynosił 8,835,256 rb. Niestety, był on umieszczony przeważnie w papierach państwowych rosyjskich. W samym tylko Banku państwa rosyjskiego na sumę 7,440,504 rb.

Fundusz zarezerwowany wynosił 10,366 rb.

Wartość własności nieruchomej Towarzystwa oceniono w bilansie na 1.106.558 rb. — znowu nic nie potrącając na amortyzacyę.

Depozyty zachowawcze w kasach Towarzystwa zmniejszyły się o 1.376.450 rb. i wynosiły 35.969.156 rb.

Tow. posiadało w bankach 310.899 rb., a mianowicie: w Tow. wzajemnego kredytu w Kaliszu 185.000 rb., w Banku Mendelsohna w Berlinie 68.099 rb., w filii Banku krajowego w Krakowie 50.000 rb., w Tow. pożyczkowo-oszczędn. w Piotrkowie 1.800 rb., w Kasie polowej państwa rosyjskiego 6000 rb.

W sprawozdaniu powyższem uderza olbrzymia suma zaległości w opłacie rat w czasach, kiedy dochody rolników znacznie się zwiększyły z powodu drożyzny płodów rolnych i kiedy wielu stowarzyszonych spłaca całkowicie pożyczki przed terminem, korzystając z niskiego kursu listów zastawnych.

Tłomaczą to tem, że majątki wielu stowarzyszonych uległy z powodu wojny takiemu zniszczeniu, że gospodarka racyonalna u nich jest niemożliwa, nie dają więc dochodu. Nie płacą ich także stowarzyszeni, którzy posiadają dochody, a to z przyczyny trudności komunikacyjnych, nie dających możności przejazdu z pieniędzmi do dyrekcyi, ani też ich przesłania przez pocztę.

Wiadomości handlowe.

(d) **Bilans passywny Rosyi.** Rosyjski handel zewnętrzny za pierwszy kwartał r. b. wykazuje następujące cyfry: Granica europejska wywóz 13,34 mil. (w r. z. 35 mil.); dowóz 196,54 (zam. 128,62 w r. z.). Granica azyatycka: wywóz 13,95 zam. 16,82; dowóz 116,6 zam. 138,85 milionów.

Redaktor odpow.: **Aleksander Bieliński.**

Druk i nakład: Wydawnictwa polskie A. TAPIERALSKI i C. ZAWIŁOWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem unieważnia się zaginiony dowód urzędnika na imię Wiliama Leo, cenzora teatrów i kinematografów, wystawiony przez p. szefa administracyi przy generał-gubernatorstwie warszawskiem. Ostrzega się przed nadużyciem. Znalazca winien oddać dowód natychmiast w głównym biurze Łódzkiego Cesarsko-Niemieckiego Prezydyum Policyi.

Łódź, dnia 16 maja 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
Loehrs.

OBWIESZCZENIE.

500 marek nagrody.

Dnia 15-go maja 1917 r. na ulicy Podleśnej w Łodzi, na kupca Nosina O b e r a z Łodzi napadło dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery. Zrabowano mu 50 rubli. Napadnięty opisać sprawców nie może.

Za ujęcie napastników wyznacza się

500 marek nagrody,

która zostanie wypłaconą w całości lub w części temu, czyje zeznania mogą spowodować ujęcie i osadzenie sprawców w więzieniu, albo kto będzie sam uczestniczył w ich ujęciu i przyprowadzeniu.

Zeznania składać należy w sądzie łódzkiej gubernii wojennej, w biurze policyi śledczej w Łodzi albo w najbliższej straży lub na stacyi żandarmeryi.

Łódź, 16 maja 1917 r.

Gubernator wojenny.

Nadesłane.

Warsz. Tow. Wzajemn. Ubezp. od Nieszczęśliwych Wypadków

(WTWUONW — Związek Fabrykantów Królestwa Polskiego)

Zarząd: Warszawa, Kopernika 10. Oddziały: Łódź, Wólczańska 75, Lublin, Piotrków

BILANS za 1916 r. (12-ty operacyjny).

Stan czynny.

1.	Kasa	Rb.	508.51
2.	Instytucye Kredytowe	„	92,858.50
3.	Papiery Publiczne w depozycie	„	317,749.84
4.	Koszty organizacyi	„	1.00
5.	Środki ochronne	„	1.00
6.	Wydatki czasu przyszłego	„	1.00
7.	Ruchomości	„	2.00
8.	Kaucye na kasacye	„	97.34
9.	Rachunki Stowarzyszonych	„	64,292.24
10.	Niezainkasowane kupony	„	5,806.60
		Rb.	481,318.03

Stan bierny.

1.	Kapitał zapasowy	Rb.	757.64
2.	Fundusz rezerw. (Emerytalny)	„	41,165.75
3.	Rachunki gwarancyjne	„	66,513,11
4.	Rezerwy składek	„	258,068.34
5.	Premie na 1917 r.	„	1,706,33
6.	Opłaty sądowe	„	82.60
7.	Rachunki Stowarzyszonych	„	63.786.46
8.	Kasa Przezorności i Pomocy	„	21,423.30
9.	Fundacya stypend. W.T.W.U.	„	27,814.50
		Rb	481,318,03

Rachunek ogólny rozchodu i przychodu.

Rozchód.

1.	Odszkodowania: a) za rok spraw. Rb. 32,370.56; b) za lata ubiegłe „ 247,000.62	Rb.	279,371.18
2.	Koszty Administracyi	„	35,328.53
3.	Papiery publ. różn. kursu	„	48,127.25
		Rb	36[illegible],826.86

Przychód.

1.	Premja	Rb.	28,722.51
2.	Procenty	„	19,686.82
3.	Środki ochronne	„	5.35
4.	Rezer. na różn. kursu pap. publ.	„	3,985.25
5.	Nieodebr. zwroty za lata ubiegłe	„	2,716.82
6.	Rachunki gwaranc. Stowarz.	„	8 48[illegible].89
7.	Rezerwa na odszkodowania	„	256,881,75
8.	Kapitał zapasowy. Rezerwa na niepokrytą stratę kursowa	„	42,341.57
		Rb.	6[illegible],826.96

Prezes Zarządu **Karol Geisler.**
Dyrektor Zarządzający Członek Zarządu: **Maxymilian Luxenburg.**
Członkowie Zarządu: **Felix Schiele**, **Stanisław M. Silberstein**, **Władysław Suchodolski.**
Członkowie Komisyi Rewizyjnej: **Romuald Biberstein**, **Maks Brandt**, **Józef Kernbaum**, **Edward Landié**, **Konrad Olchowicz.**
Buchalter **Józef Pobralski.**

Fundacya Stypendyalna im. W. T. W. U. na zapomogi szkolne dla dzieci robotników.

BILANS po dzień 31 grudnia 1916 r.

STAN CZYNNY.

1.	W. T. W. U. O. N. W.	Rb.	27,814.50
2.	Zapomogi szkolne. Wypłacono	„	93.50
		Rb.	28 7[illegible]0.00

STAN BIERNY.

1.	Kapitał fundacyjny	Rb.	25,000.00
2.	„ obrotowy. Procenty	„	3,750.00
		Rb.	28,750.00

Członkowie Komitetu: **Bolesław Maryan Chrzanowski**, **Władysław Suchodolski**, **Maxymilian Luxenburg**, **Tadeusz Sułowski**, **Władysław Łatkiewicz**, **Edward Wagner.**